



## Litwa w przededniu najazdu bolszewickiego.

Kraków, 4 listopada. — (ch) Według informacji delegatów wileńskiego Komitetu polskiego, którzy przybyli do Warszawy, wieści, nadchodzące z powiatu dziśnieńskiego, zajętego już przez bolszewików, którzy grabią majątki dworskie i włościańskie i mordują ludność wśród zniechęcania się, w najwyższym stopniu zaniepokoiły Polaków na Litwie, która ma być niebawem opuszczona przez Niemców.

Komitet polski starał się porozumieć z władzami niemieckimi w sprawie przejęcia administracji. Nie przesądzając przyszłości kraju, proponował utworzenie zarządu tymczasowego dla 3-ich guberni dzisiejszego „Ober-Ost“ z przedstawicielami wszystkich narodowości, w proporcji, wykazanej przez spisy statystyczne niemieckie, a więc 33 procent Polaków, 33 procent Litwinów, 17 procent Białorusinów i 17 procent Żydów.

Władze wojskowe niemieckie skłaniały się do

przyjęcia tego planu, cywilne natomiast są widocznie niezdecydowane i zdaje się chcą przekazać administrację kraju w ręce wytworzonej przez siebie litewskiej Rady krajowej, czyli t. zw. „Taryby“, która uwadomiła już pocztę wileńską o tym, że wkrótce ją obejmie.

W Wilnie, gdzie „Taryba“ usiłuje objąć zarząd miasta, wobec odrzucenia polskiego wniosku o utworzenie tymczasowej Rady miejskiej z przedstawicielami wszystkich narodowości, rokowania rozbiły się.

Mianowana przez Niemców „Taryba“ litewska przywłaszczać chce sobie charakter reprezentacji kraju. Polacy jednak stale charaktera tego jej odmawiają. Żydzi też nie doszli jeszcze z nią do porozumienia, natomiast niezliczeni agitatorzy „bolszewicy“ mają podobno wejść do tej „Taryby“ 25 procent zasiadających tam Litwinów.

Wojska, znajdujące się w dolinie Mart zbliżyły się do Marosz Vaserhely. Również od strony przełęczy Czemere posuwają się Rumuni naprzód. Drobniejsze oddziały doszły do Brasso (Kronstadt). Pek—Varad (położone między Pek a Pacasek) zostało obsadzone przez kompanię serbską. Zresztą położenie niezmienione.

## Barbarzyńcy ukraińscy protestują!

Wiedeń (B. K.). Poseł ukraiński w Wiedniu, p. Lipiński, wręczył dzisiaj polskiemu charge d'affaires, Habichtowi, protest Ukrainy przeciw akcyi polskiego wojska w Galicji wschodniej i na Wołyniu.

## Żydzi wśród jeńców ukraińskich.

Lublin. (P. A. T.) W niedzielę przewieziono do tutejszego szpitala 12 rannych żołnierzy polskich, rannych w walkach oddziałów majora Wiczorkiewicza. Wczoraj doprowadzono tu kilkudziesięciu jeńców ukraińskich, między nimi kilkunastu Żydów.

## Niemcom zagraża kontrrewolucya.

Berlin (B. K.). „Czerwony Sztandar“ publikuje odezwę, w której wskazuje na zajścia przy powrocie oddziału gwardyi Iskrowej do Berlina i ostrzega przed kontrrewolucją. Odezwą powiada: Pod kierownictwem 6 oficerów z barwą czarno-biało-czerwoną i muzyką, grającą „Heil dir im Siegeskranz“ i inne marsze cesarskie, przeciągali przez miasto. Gdy straż bezpieczeństwa wezwiała ich, by złożyli broń, komenderujący oficer zbył ją dumnymi słowami. Iskrowcy zbrali się około niego. Tylko wstrzeźliwość straży bezpieczeństwa zapobiegła rozlewowi krwi. Robotnicy! Towarzysze! Zainteresy proletaryacy! Korpus gwardyi jest największą namiętnością kontrrewolucyi! Gotujcie się do obrony rewolucyi!

## Zrywanie czerwonych sztandarów.

Essen (B. K.). Wczoraj porucznik przeciągający 15 pułku artyleryi próbował z kilku porucznikami zerwać z budynku pocztowego czerwony sztandar. Straż strzelała do porucznika i do człowieka, który ścigał sztandar. Porucznik został ranny w płuca.

## Berlin i Bawarya żądają ustąpienia dra Solta.

Berlin (Wolff). Rada wykonawcza rad robotniczo-żołnierskich wielkiego Berlina postanowiła o porozumieniu z bawarską radą wykonawczą, żądać jak najrychlejszego ustąpienia sekretarza stanu Solta. Miejsce jego ma zająć człowiek, który zawsze był przeciwnikiem polityki wojennej. Erzberger nie weźmie udziału w rokowaniach pokojowych.

## Wyprawa koalicyi przeciw bolszewikom.

Berlin (Wolff). Do Libawy przybyła eskadra okrętów angielskich statków, która ma na pokładzie wojska, mające wysiąść na ląd. Mają to być wojska, przeznaczone przez koalicyę na wyprawę przeciw bolszewikom.

## Zniesienie stanu szlacheckiego, tytułów i orderów w Czechach.

Praga. (B. K.) Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego uchwalono jednomyślnie ustawę, usuwającą stan szlachecki, tytuły i ordery. W mocy pozostają tytuły doktora i inżyniera, tudzież te, które wyrażają rzeczywistość wykonywaną rangę urzędową, a w końcu tytuły, udzielane przez wyższe uczelnie jako odznaczenia, mianowicie doktoraty honorowe. Byłym szlachcicom nie wolno przy nazwisku używać przydomków, ani dodatków, oznaczających szlachectwo. Obywatelom republiki czeskiej nie wolno używać tych tytułów także zgrabnie.

## Połączenie się dwóch odłamów Polskiej Partji socjalistycznej.

Warszawa. (P. A. T.) „Robotnik“ ogłasza, że z dniem wczorajszym zostało dokonane połączenie polskiej partji socjalistycznej z polską partją socjalistyczną lewicy.

## Węgry ofiarują koronę księciu angielskiemu.

Budapeszt. (Tel. wł.) „A. Villag“ podaje znów wiadomość, że rząd węgierski zawiadomił Anglię o planie zaoferowania ks. Connaught korony węgierskiej. Ks. Connaught jest bratanikiem zmarłego króla Edwarda.

ny węgierskiej. Ks. Connaught jest bratanikiem zmarłego króla Edwarda.

## Francuzi wkroczą do Berlina.

Wiedeń (telefonem). Berliński korespondent „N. Fr. Presse“ donosi, że Francuzi najwidoczniej mają zamiar zająć Berlin. Jak sadowi w Berlinie, generał Foch w tym właśnie celu domaga się tak kategorycznie spełnienia warunków zawieszenia broni i dlatego postawił 24-godzinny termin co do wydania czeskich lokomotyw, bo wie, że spełnienie wszystkich warunków jest niemal niemożliwe. Przez niespełnienie warunków zyskałby podstawę do wkroczenia do Niemiec.

„Muench. Neueste Nachrichten“ donoszą ze źródła podobno dobrze poinformowanego, że w razie, gdyby z chwilą upłynięcia zawieszenia broni stosunki w Niemczech nie były jeszcze wyjaśnione, koalicya nie przedłuży zawieszenia broni i natychmiast wkroczy do Niemiec.

„Koeln. Volkszeitung“ w przeciwieństwie do tych wiadomości donosi z Berna, że Foch godzi się na zaproponowane przez Erzbergera złagodzenie warunków zawieszenia broni.

## Włosi wkroczą do Monachium.

Zurych (tel. wł.). Tutejsze dzienniki donoszą, że wojska włoskie zamierzają zająć Monachium.

## Wakroczenie Anglików do Kolonii.

Kolonia. (Tel. wł.) Przybyło tu wczoraj wojsko angielskie. Rady robotniczo-żołnierskie zostały na rozkaz komendy angielskiej przymusowo rozwiązane.

## Niemcy muszą dać poszkodowanym narodom pełne odszkodowanie.

Haga. (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi, że koalicya postawi następujące żądania co do odszkodowania:

1) przez szereg lat Niemcy płacić mają odszkodowanie w pieniądzu. Dotyczy to mianowicie wszystkich szkód w Belgii i Francji, za które koalicya żąda 2 i pół miliarda funtów szterlingów.

2) Wszystkie zniszczone domy w miastach tych obszarów muszą być odbudowane przez robotników niemieckich, a materiał budowlany musi być wytworzony również wyłącznie przez robotników niemieckich.

3) Odszkodowania za wszystkie zniszczone okręty. Wszystkie niemieckie okręty będą przez pewien przeciąg lat kursować na rachunek całego świata, albo w niemieckich warsztatach okrętowych będą się budować okręty dla Anglii i innych krajów poszkodowanych. (A więc i dla Polski — przyp. red.)

4) Oprócz odszkodowania dla Belgii i Francji Niemcy zapłacą odszkodowanie za wszelkie

inne wyrządzone szkody.

5) Wszelkie złoto, jakie się znajduje w Niemczech, wydane zostanie koalicyi.

6, Niemiecka produkcja węgla pozostanie pod kontrolą koalicyi. Od dochodów z kopalń Niemcy przez szereg lat opłacać będą koalicyi pewne procenta.

## Koalicya żąda wydania Wilhelma.

Berlin. (Tel. wł.) Reuter donosi, że między rządem angielskim a innymi mocarstwami koalicyi, stanęła już zasadnicza zgoda co do żądania wydania cesarza Wilhelma.

## „Kronprinz“ nie zrzeka się bezwarunkowo praw do tronu.

Berlin (Wolff). Dokument, którym niemiecki następca tronu zrzeka się swoich praw do korony, ma być dziś ogłoszony. Następca tronu zrzeknie się tylko w swoim imieniu wszelkich praw, lecz nie w imieniu swoich potomków.

## Pochód Czechów, Rumunów i Serbów na Węgrzech.

Budapeszt. (Węg. B. K.) Ministerstwo wojny ogłasza, iż między Marchet a Deven Uffalu zaatakowali Czesi most na Maroh oraz budkę strażnika kolejowego, położoną w pobliżu Deven

Uffalu. Czechów odparto. Z okolicy Treneczyna donoszą o posuwaniu się Czechów naprzód. Idące przodem oddziały rumuńskie zaczęły się także posuwać naprzód na górskim odcinku.

## Cześć armii Hallera w Kijowie.

Lwów, 4. grudnia.

Od oficerów, którzy onegdaj przybyli z Ukrai-  
ny dowiaduje się „Fobudka“, że pułkownik  
Zymirski bawi się z częścią armii Hallera w Kijowie  
Armia ta składa się z doborowego żołnierza,  
zaprawionego w ciężkich bojach i jest przeznac-  
zona dla operacji w Galicyi.

„Gazeta Warszawska“ donosi, że przedstawi-

ciel frakcyi P. P. S. w rządzie ludowym w War-  
szawie, dr. Jodko, oświadczył na posiedzeniu  
Rady delegatów robotniczych, iż wojska ko-  
alicyjne zajęły już całą Bukowinę i Stanisławów  
oraz że posuwają się w kierunku Lwowa.

Równocześnie donosi „Robotnik“, widocznie  
z kół rządowych, iż koalicya ma zamiar ogra-  
niczyć się do przysłania do Polski małych od-  
działów.

## Zerwanie orła polskiego na poczcie w Bielsku.

Kraków, 4. grudnia. — (c) Starostwo w Bia-  
łej nadało do P. K. L. następujące sprawozda-  
nie: Dnia 26 listopada br. zerwany został  
orzeł polski na poczcie w Bielsku przez niezna-  
nego sprawcę, czemu straż niemiecka (Buerger-  
wehr) nie sprzeciwiła się. Z tego powodu pod-  
pułkownik Krakówka zażądał od magistratu  
w Bielsku umieszczenia nowego orła z należny-  
mi honorami. Magistrat zgodził się, lecz do dnia  
wczorajszego tego nie uczynił. Z tego powodu  
uchwała komisya złożona z gen.-majora Alek-  
sandrowicza, pułkownika Latinika, podpułk.  
Krakówki, majora aud. Lukasa i majora Bob-  
kowskiego zażądała od magistratu następują-  
cych warunków: 1) Dnia 3 grudnia 1918 o g.  
11 przed poł. umieścić z należnymi honorami  
orła, którego magistrat ma dostarczyć. 2) Przy  
akcie tym ma być obecna deputacya magistra-  
tu miasta Bielska, 1 kompania niemieckiej stra-  
ży (Buergerwehr), ze strony polskiego wojska  
2 kompanie. Po umieszczeniu orła, ma deputacya  
magistratu najwyższemu przy tem obecnemu

wojskowemu, gen.-majorowi Aleksandrowiczowi  
wyrazić swoje ubolewanie z powodu zaszłego  
wypauku i zapewnić ze swej strony, że magistrat  
wszystko uczyni, aby zapobiedz w przyszłości  
tym wykroczeniom. 4) Wynik porozumienia się  
co do polskiego orła należy pouczyć do wiadomo-  
ści ogólnej przez umieszczenie w gazetach, wy-  
chodzących w Bielsku.

Warunki te magistrat przyjął. Dnia 3 grudnia  
o 11 przed poł. w obecności 2 kompanii wojsk  
polskich i jednej kompanii Buergerwehr i w o-  
becności władz cywilnych i tłumy publiczności  
odbyło się uroczyste zawieszenie orła polskiego  
na budynku pocztowym. Następnie w gorących  
słowach przemówił gen. Aleksandrowicz do wojs-  
ka polskiego i wznosił okrzyk „Niech żyje  
wolna, zjednoczona, niepodległa Polska“ powtó-  
rzony następnie trzykrotnie przez obecnych. U-  
roczystość zakończyła defilada przed gen. Alek-  
sandrowiczem, który o stanie i karności wojs-  
ka polskiego w Bielsku bardzo korzystnie się  
wyrażał.

## Wywiad z prof. St. Grabskim.

Kraków, 4. grudnia. — (c) Korzystając z przyja-  
zdu p. Stanisława Grabskiego, grono sprawozdaw-  
ców pism krakowskich odwiedziło go, celem zasię-  
gnięcia informacji zarówno o stanie sprawy pol-  
skiej w państwach koalicji, jak związanej z tą  
kwestyą misji profesora Grabskiego w Polsce. —  
Dyskusya odrazu weszła in medias res:

— Za paszportem dyplomatycznym polskiego  
Komitetu narodowego w Paryżu przybyliśmy —  
rozpoczął profesor Grabski — przez Włochy i Au-  
stryę, korzystając z zawartego układu o za-  
wieszeniu broni z wolnego przejazdu dla władz ko-  
alicyjnych. W drodze, zarówno ja, jak i jadący ze  
mną oficerowie nasi w mundurach armii polskiej  
we Francyi, spotykaliśmy się z objawami nadzwyczaj-  
nej uprzejmości ze strony Niemców, zarówno  
wojskowych, jak cywilnych.

### CAŁY NARÓD MUSI SIĘ ZJEDNOCZYĆ.

Zapytany o misję, z jaką przybywa do Polski,  
prof. Grabski oświadczył:

— Celem moim jest wejść w pertraktacye ze  
wszystkimi politycznymi czynnikami w kraju. —  
Sprawa polska może być w najbliższych kilku ty-  
godniach rozstrzygnięta w sposób, który zaważy  
na całe stulecie. Ma obrony sprawy polskiej winien  
cały naród zjednoczyć się, skonsolidować, się za-  
równo na wewnątrz, jak i na zewnątrz, aby ten je-  
denolty front zaważył w chwili decydującej.

### POLSKA W GRANICACH HISTORYCZNYCH.

— Jakie stanowisko zajmuje polski Komitet na-  
rodowy?

— Komitet narodowy uważał się przez cały ciąg  
wojny, że jest powołany na to, żeby bronić sprawy  
polskiej na terenie międzynarodowym, w szczegól-  
ności wobec ententy, z której losami związał sprawę  
polską. Komitet uzyskał postawienie sprawy  
polskiej w programie wojny ze strony koalicji.  
Program ten obejmuje odbudowę wielkiej, zjedno-  
czonej Polski, w granicach historycznych, jak brzmia  
oświadczenie Clemenceau. Komitet uzyskał uznanie  
armii polskiej za armię niepodległego narodu, so-  
jusznicą i współwalczącą, a z tego tytułu udział  
Polaków przez polski Komitet narodowy; jako re-  
prezentacyę tej Polski, współwalczącej i sojusznic-  
zej (lebeligerante et alliee), w naraadach między  
koalicjami. Te rokowania zdecydowały o przyszło-  
ści polskiej. Alianci są zdecydowani narzucić pań-  
stwu centralnym takie urządzenie Europy, które  
zapewni panowanie prawa i sprawiedliwości  
nad siłą. Oczywiście rzecz, że sprawa polska może  
być tylko należycie rozstrzygnięta wtedy, jeżeli Po-  
lacy występować będą jako jeden allies. To osią-  
gnął Komitet narodowy.

Komitet narodowy nie stał nigdy na stanowisku  
aby z zagranicy rządzić krajem i dla tego, kiedy  
Komitet narodowy czeski ogłosił się rządem, Komitet  
polski tego nie uczynił. Póki na terenie polskim  
byli okupanci i nie było dostępu do kraju i możno-  
ści ścisłej komunikacyi, musiał Komitet polski w  
Paryżu wziąć całą obronę spraw polskich na swoją  
odpowiedzialność. Obecnie, gdy stosunki na to po-  
zwoliły, pierwszym czynem Komitetu było wysłać  
swego reprezentanta do kraju, aby ze wszystkimi

czynnikami dojść do jak najszybszego porozumie-  
nia w sprawie tych zadań, jakie Komitet ma do  
spełnienia.

### JAKIE STANOWISKO ZAJMUJE KOALICYA W SPRAWIE POLSKIEJ?

Sprawa polska nie będzie rozstrzygnięta, rzecz  
prosa, z punktu widzenia tylko interesów polskich,  
lecz w łączności ze sprawami całej Europy środko-  
wej i wschodniej, a w szczególności z temi wszyst-  
kimi kwestyami, które wynikły z rozpadnięcia się  
państwa austriackiego i rosyjskiego. Sympatye dla  
Polaków i sprawy polskiej są wśród aliantów nie-  
zwyczajnie żywe. Można z całym przekonaniem stwier-  
dzić, że nie z tego, co polski naród zdziałal przez  
lat przeszło sto niewoli, nie poszło na marne. Poza  
wszelkimi kombinacyami politycznymi, tradycya  
Kościszki i Pułaskiego żyje w całym społeczeń-  
stwie amerykańskiem. We Francyi najgorętszymi  
przyjaciółmi Polaków stali się ci wszyscy, wśród  
których dotąd żyją dawne tradycye braterstwa pol-  
sko-francuskiego. Do nich na czele Clemenceau,  
który z lat dziecińczych przechował pamięć o  
roku 1848. Ta głęboka, uczuciowa sympatya przy-  
niosła już Polakom realne korzyści.

Przy konkretnem opracowywaniu nowego urzą-  
dzenia Europy zdecydował o takim lub innym u-  
skutkowaniu losów państwa polskiego przedewszys-  
tkiem przekonanie, że Polska jest w rzeczywisto-  
ści posterunkiem kultury zachodniej, że jest o-  
gniskiem patriotyzmu, demokracji, porządku  
społecznego i tego umysłu unifikowania, który  
charakteryzuje kulturę zachodnią.

### WSZYSTKO MOŻE BYĆ STRACONE.

Jakie widoki ma sprawa polska na najbliższą  
przyszłość?

— Sytuacya międzynarodowa pozwala na najda-  
lej idące nadzieje. Jesteśmy w rzędzie tych alian-  
tów, którzy mają korzyść ze zwycięstwa i idei  
sprawiedliwości. Nie mogę jednak ukryć poważnych  
obaw o los sprawy polskiej z powodu tego, co się  
w kraju dzieje. Szans tych nie możemy z rąk wypu-  
ścić. Koniecznym jest zdać sobie sprawę z tego, że  
wszystko może być zaprzepaszczone. Jeżelibyśmy  
swem postępowaniem zawiedli te nadzieje, jakie w  
nas położono, jako w tamie przeciwko bolszewi-  
kom z jednej, a germanizmem z drugiej strony, lub  
jeśli byśmy poderwali uzyskaną już sytuacyę jedno-  
go z narodów sojusznicych, wchodząc na stanowisko  
narodu neutralnego. Rozstrzyganoby wtedy  
sprawę polską bez nas. Rzecz jest bardzo pilna, bo  
w najbliższych tygodniach może nastąpić definity-  
wne rozstrzygnięcie, którego odrobić nie byłoby  
już w naszej mocy.

— Misya p. profesora zapewne pozostaje w łącz-  
ności z tem stanowiskiem koalicji?

— Bez wątpienia. Otrzymałem z Komitetu na-  
rodowego polecenie, ażeby zwrócić się do wszystkich  
czynników w Polsce, aby złączyły się w świętą ni-  
nię dla obrony spraw całego narodu. Od tego po-  
łączenia, nie wykluczającego różn. e programów we-  
wnętrznych, nie obejmującego całokształt dążeń  
narodowych, zależy widoki urzeczywistnienia ich  
na konferencyi pokojowej.

### ZYWNOSC DLA POLSKI

— Czy poza sprawami natury ścisłej politycznej  
misya p. profesora obejmuje także inne dziedziny?

— Ze spraw praktycznych, związanych z prze-  
trwaniem okresu przejściowego, polski Komitet na-  
rodowy w Paryżu poczynił już zabiegi, celem o-  
starczenia krajowi żywności. W tej sprawie przybę-  
dzie niedługo do Polski specjalny delegat Komite-  
tu. Przyjazd jego opóźnił się z tego powodu, że w  
tych dniach oczekiwano w Paryżu przybycia dyk-  
tatora żywnościowego z Ameryki, Hoovera, z któ-  
rym Komitet polski omówi szczegóły akcyi aprowi-  
zacyjnej. Obejmować ona ma w pierwszym rzędzie  
dostarczenie dla ludności środków, niezbędnych do  
życia, przyczem Komitet narodowy kładł nacisk na  
pomoc dla najbardziej potrzebujących, a zwłaszcza dostarcze-  
nie mleka kondenzowanego dla dzieci. W drugim  
rzędzie idzie o pomoc dla warstw średnich, o do-  
starczenie im obuwia i ubrania w takiej ilości, aże-  
by transporty te skutecznie zwalczyły ichwę, jaka  
w czasie wojny rozpanoszyła się w kraju. Trans-  
porty te będą w najbliższym czasie przysłane drogą  
na Gdańsk, co w warunkach zawieszona broni za-  
strzeżono. Podnieść przytem należy, że Gdańsk u-  
ważany jest w prasie francuskiej za port polski, co  
z naciskiem podkreślam.

## W sprawie wypłacania Zasiłków wojskowych.

Kraków, 4. listopada. — Wele ostatnich zarzą-  
dzeń, wszystkie oddziały wojskowe w całej Galicyi  
obowiązane są sporządzić spisy tych wszystkich  
żołnierzy, których rodziny potrzebują zasiłki wojs-  
kowe. W spisach tych oprócz danych ewidencyjnych  
każdego żołnierza, względnie gażysty, ma być uwi-  
doczniona ta komisya powiatowa, która rodzinie  
żołnierza przyznała zasiłek, tudzież ta kasa powia-  
towa, która zasiłek wypłaca.

Na wypadek śmierci, dezercyi lub zwolnienia żoł-  
nierza ze służby, komendy mają bezzwłocznie kar-  
tą służbową powiadomić o tem zarowno powiatową  
komisję zasiłkową, jak i kasę wypłacającą. Komen-  
danci poszczególnych oddziałów mają z hi-  
m wysłać w celach zasiłkowych poświadczenia,  
zaopatrzone pieczętką oddziału i czytelnym podpi-  
sem komendanta.

Poświadczenia takie mają stwierdzać, że powoła-  
ny pełni służbę w wojsku polskiem, tudzież datę  
wstąpienia do służby, zaś odnośnie do tych wojs-  
kowych, którzy w myśl rozkazu demobilizacyjnego  
Komendy wojsk polskich w Krakowie mają być  
najpóźniej do 15 grudnia 1918 roku zwolnieni, na-  
leży na poświadczeniu stwierdzić wyraźnie, że są  
objęci rozkazem demobilizacyjnym. — Na kome-  
ndy nałożono też obowiązek natychmiastowego od-  
dzielenia żołnierzy owymi poświadczeniami z pou-  
czenia, że mają je przelać swym rodzinom, aby  
wypłata zasiłków nie doznała zwłoki.

Zarządzenia te położą tamę nadużyciom, a skarb  
państwa polskiego ochronią przed milionowymi  
stratami.

## Zalobna manifestacya żydów.

Warszawa, 3. grudnia. — Ekscyty wypuszczo-  
nych z więzienia bandytów i motocyli lwowskiego  
ogłoszono, — jak wiadomo, — w prasie żydowskiej  
za „pogromy“. Żydzi warszawscy nie omisskali  
wyzyskać tej okazji do manifestacyi synagogal-  
nych i wieców. W sobotę rano zebrał się parotysię-  
czny tłum żydów przed synagogą na Plamackiem;  
na czele szło paruset młodych żydków syonistów,  
niosąc czarne transparenty z napisem hebrajskim:  
„Na męczeństwo za imię Boga“. Transparenty te  
ustawiono na ołtarzu synagogy. Ponieważ zarząd  
synagogy nie był przygotowany na przyjęcie nie-  
spodziewanych manifestantów, przeto wysłano z  
tłumu delegacyę, która ucała się do zarządu, aby  
natychmiast urządził obchód zalobny kn czeł pol-  
głych w walce o wolność ludu Izraela we Lwowie“. Zarząd z ochotą się zgodził. Wkrótce ukazał się  
na mównicy kaznodzieja Poznański, który rozpo-  
czął obchód wielką mową.

Takie obchody uroczyste odbyły się i w innych  
synagogach. W syonistycznej bożnicy „Moriah“  
sprzedawano zalobno-pamiętkowe znaczki z napisem:  
„Ciężka zaloba żydów“. Agitacya nie ograni-  
czyła się do bożnic. Urządzono też szereg wieców,  
między innymi w teatrze żydowskim, gdzie na scenie  
powielały sztandary syonistyczne, spowite w  
krepe. Na wiecach przemawiali i żydzi specyjalnie  
w tym celu przywiezieni ze Lwowa. Na zakończe-  
nie tych protestów postanowiono, by ta sama de-  
legacya, która w swoim czasie zjawila się u ko-  
mendanta Piłsudskiego, udała się do premiera Mo-  
raczewskiego. Według prasy żydowskiej, przyjęcie  
tak się odbyło: „Premier wskazał delegacyi, że ży-  
dzi wszczynają zbyt wielkie hałasy z powodu tego,  
co zaszło w Galicyi zachodniej, we Lwowie i w  
Królestwie Polskiem. Za granicą, t. j. w krajach  
neutralnych sądzą, że kto wie, co zaszło przeciw  
żydom w Polsce. Nadechdzą stamtąd ciągle dapo-  
sze z zapytaniami o okrucienstwa antyżydowskie“.

## Lodge o Polsce.

Genewa, 4. grudnia. — (Li) Ostatnia nasza bo-  
tarka podała treść przemówienia senatora  
Lodge'a, który jest wyrazem opinii w Ameryce.  
Zapewnienia Lodge'a, że winna być stworzona  
silna, niepodległa Polska, są w ścisłej łączno-

ści z machinacjami, które obecnie różni nasi „przyjaciele” popełniają. Otóż przyjaciele ci, starają się o urzeczywistnienie dawnych swych planów: stworzenia silnej Rosyi, z którą już nietylko Ukraina ma być złączoną, ale i Polska. Senator Lodge energicznie to stanowisko zwalcza. Jesteśmy pewni, że cała Polska jak jeden mąż podobnym zakusom, łączenia nas z kimkolwiek i gdzie, najenergiczniej się sprzeciwi.

### Meeting antypolski.

Lozanna, 4. grudnia. — (L) Projektowany meeting żydowski przeciw Polsce nie doszedł do skutku. Udało nam się zażegnać tę szkodliwą robotę. Dobrzeby było, gdyby prasa ostrzegła prywatne osoby wyznania mojżeszowego, by alarmujących wieści, opartych na uczuciu, tutaj w listach nie przysyłał. Uregulowanie kwestyi żydowskiej zależy może li tylko od Polaków i raz żydzi powinni sobie z tego zdać sprawę i zdecydować się, czy chcą być obywatelami Polski, czy Palestyny. Obie strony, a jeszcze więcej Polska, winny tego żądać.

### Pan Privat — „przyjacielem... Rusinów”.

Genewa, 4. grudnia. — (L) Znany w Polsce p. Privat, zwinął obecnie chorągiewkę, z polonofila stał się rutenofilem i judofilem, czego dowody w odczycie, wygłoszonym w Lozannie 25 listopada. Gdy p. Privat skończy swoje drugie przemówienie (2. grudnia) powrócimy do tej sprawy.

### NA DOBIE.

#### BŁĘDNE KOŁO.

*Powiedzcie mi, kto z nas wie,  
czego naprawdę świat dziś chce?*

*Tyle wokół hasel pada,  
tyle zdań różnych wciągnę się mija,  
te człowiek mówi: — trudna rada,  
lecz nie wiem, lepsza prawda czyja;  
Ten chwili demokrację,  
wielbia tłumy władzę,  
ten, znowu, widzi racyę,  
w szlacheckiej przeciwstawie,  
ów pragnie by mieszczanina  
kraj cały za łeb wziął,  
inny, by panowanie  
chłopi w swem ręku mieli.*

*Powiedzcie mi, kto z nas wie,  
czego naprawdę świat dziś chce?*

*Wszystko się kręci i walkuje,  
co chwila nowość wchodzi w modę,  
ten z kupek piasku dom buduje,  
inny w kadź bez dna leje wodę.  
Praw trzeba feministkom,  
chcą gadać w parlamencie,  
— bo — mówią — bez nas wszystko  
w gruzy upadnie święcie.  
Ta partya rządzi dumnie,  
a tamta ją obala,  
zupelnie jakby tłumnie  
uciekli ze szpitala.*

Jah.

*Powiedzcie mi, kto z nas wie,  
czego naprawdę świat dziś chce?*

## Chwila bieżąca.

### Kalendarzyk.

Św. Barbary  
Wschód słońca 7 20  
Zachód słońca 3 49  
Długość dnia 8 20



REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.  
Środa: „Dwie bliźny” i „Obowiązek”.  
TEATR Powszechny.  
Środa: „Królowa kina”.

### Min. Thugut i ludowcy.

(D—ski) W prasie pojawiły się wiadomości, jakoby minister Thugut miał odrzucić postulaty Rady naczelnej P. Str. Lud. W sprawie tej donoszą nam świadkowie obrad P. Str. Lud. w Tarnowie, iż p. minister Thugut po wysłuchaniu uchwał Rady naczelnej oświadczył w końcowym przemówieniu, iż jako ludowiec akceptuje uchwały P. Str. Lud. w całej osnowie, z nimi się solidaryzuje i przyrzeka urzeczywistnienie do Warszawy, działając celem ich urzeczywistnienia.

### Organizacja służby dla zwalczania lichwy.

(c) Organizację służby zwalczania lichwy w Krakowie ujął w swe ręce magistrat i policya i czynione są obecnie energiczne starania w kierunku puszczania w ruch tego aparatu. Aparat ten obejmować będzie oddział śledczy i oddział orzekający. Do oddziału pierwszego należy być kontrolę targów, sklepów, rewizje w celu odnalezienia ukrytych towarów, kontrole cen w restauracjach itp. Do kompetencji oddziału drugiego należy być między innymi orzekanie natychmiastowej sprzedaży zajętych towarów oraz orzekanie zamknięcia zakładów przemysłowych i handlowych w których dzieją się nauzycia na tle lichwy. Tak w dziale pierwszym jak i drugim fungować winni obok urzędników magistratu i policyjnych delegaci obywatelstwa krakowskiego, oraz zaprzysiężeni rzecznicy. Postępowanie ma być doraźne, to znaczy, iż w ciągu 48 godzin najdalej musi się zakończyć uwolnienie lub skazaniem danego osobnika. Równocześnie z rozpoczęciem powyższej akcji należałoby wezwać wszystkich kupców i właścicieli zakładów przemysłowych do natychmiastowego zgłoszenia swoich zapasów oraz utrzymywanych przez siebie magazynów. Podobny obowiązek zgłaszania magazynów należałoby nałożyć na właścicieli realności względnie lokatorów z tem, że każde zatajenie w tym kierunku uważane będzie za współudział w lichwie.

### O prawa kobiety.

Wiadomo jest, iż ordynacja wyborcza wydana przez obecny socjalistyczny rząd w Warszawie przyznaje także równe prawo wyborcze kobietom.

Na tem tle rozegrała się namiętna dyskusja na Radzie naczelnej P. S. L. w Tarnowie. Wszyscy prawie mówcy nie wyłączając reprezentantów radykalnego odłamu ludowców wypowiedzieli się przeciw dopuszczeniu kobiet do wyborów.

Kobieta nasza, zdaniem tych mówców, jeszcze nie dorosła do życia politycznego a udział jej w tem życiu w obecnym czasie może wyjść tylko na zgubę naszej przyszłości (!!!)

Jednym z argumentów podnoszonym przez ludowców było, iż kobiety nasze pójdą pod wpływem księdy przeciw ludowcom i pomogą do zwycięstwa kandydatom z obzów przeciwnych.

Po wypowiedzeniu się pewnego księdza za uchwałą obecnego rządu warszawskiego, przyznającą kobietom prawo wyborcze, wszyscy ludowcy na Radzie naczelnej opowiedzieli się przeciw udziałowi kobiet przy wyborach do Sejmu.

### Ukraińskie bezczelne oszczerstwa.

(u) Pan Wasylko raczył podać do dzienników wiedeńskich cały szereg oszczerczych informacji o rzekomych strasznych pogromach, dokonanych przez polskich legionistów na żydach we Lwowie.

„Po wejściu do Lwowa — opowiada ten pan — urządzili Polacy wśród żydów niesłychaną masakrę, zamykając całą dzielnicę żydowską kordonem i chodząc od domu do domu i rzucając bomby i granaty!”

Oszczerstwa te dostały się do pism szwajcarskich i innych zagranicznych. Tendencja tych oszczerstw jest aż nadto widoczna!

### Orgie żołdaków pruskich na Podlasiu.

(ch) Według informacji, jakie pisma warszawskie otrzymały od przybyłych z Podlasia, orgie żołdaków pruskich na Podlasiu nie znają żadnych granic.

Ekspedycje karne na poszczególne wsie odbywają się raz wraz. Przyczem bandy rozwiezionych Prusaków palą budynki, mordują ludność i grabią wszelki dobytek. Ekspedycje takie nawiedziły już: Łomazy (dwukrotnie), Rossosz, Hnieszczę, Komarcówkę, Krasówkę Kozły, Kołobrody i in.

Linia niemiecka na Podlasiu przebiega przez Międzyrzecz — Białą i Brześć; wojsko polskie stoi w Przegalinach, Ostrówkach i Komarowie.

### Dla delegatów Niemiec Paryż niema miejsca!

(ch) Niemiecka delegacja na kongres pokojowy — jak donosi „Corriere della Sera” — nie zajmie kwatery w samym Paryżu, lecz w okolicy.

Niemcy nie mają w Paryżu dla delegatów Niemiec — może nie mają Francuzi słuszności, że nie chcą w swej stolicy i stolicy kultury europejskiej, wysłanników narodu, który okazał się w wojnie tak pierwotnym barbarzyńcą?

### Syoniści żądają swego państwa w państwach.

(ch) Według doniesienia „Corriere della Sera”, organizacja syjonistyczna przedstawiła rządowi państwa, które wezmą udział w kongresie pokojowym, żądanie, aby kongres utworzył: utworzenie państwa palestyńskiego w granicach, określonych historią i interesami narodu żydowskiego i ekonomicznymi; przeprowadzenie pełnego równouprawnienia żydów we wszystkich państwach; ustanowienie autonomii narodowej, kulturalnej i politycznej dla ludności żydowskiej we wszystkich krajach, w których żydzi mieszkają w większych masach lub gdzie występują z tem żądaniem.

### Odwrotanie dziennikarzy amerykańskich z Berlina.

(x) Jak podają dzienniki berlińskie, w ostatnim czasie przybyło do Berlina 5 amerykańskich dziennikarzy z Francji, a to po różnych przygodach w podróży, odbytej częścią aeroplanami, częścią automobilami. Przybyli oni do Berlina, jak podawali, dla zbadania stosunków żywnościowych w mieście.

W sobotę wszyscy ci dziennikarze otrzymali z Ameryki naglące wezwania, aby bezzwłocznie opuścili Berlin i Niemcy. Zaraz następnego dnia odjechali oni do Francji. Przyczyną tego odwrotania dzienniki niemieckie nie podają.

### Zapowiedź wielkich uroczystości w Paryżu.

(u) Z początkiem grudnia odbędzie się w Paryżu obrzymia uroczystość, w której wezmą udział władcy wszystkich państw sprzymierzonych. Francuska pułki, które okryły się największą sławą, oraz deputacje wszystkich państw sprzymierzonych wkroczą do Paryża przez specjalne w tym celu zbudowany łuk tryumfany.

### Gdzie zamieszka Wilson w Paryżu?

(ch) Jak donosi „Corriere della Sera”, Wilson zamieszka w Paryżu w pałacu księżnej Murat, w którym przeprowadził już specjalne anapacje, odpowiednio do przyzwyczajenia i smaku prezydenta Stanów Zjednoczonych.

### Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

(ch) Jak dowiaduje się „Corriere della Sera”, podczas wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych, które odbędą się w r. 1920, jako kandydat do godności prezydenta wystąpi generał Pershing, wódz zwycięskiej armii amerykańskiej we Francji. Kampania wyborcza już się rozpoczęła.

### (4) PRZEDSTAWICIEL KOMITETU NARODOWEGO W PARYŻU.

Prof. Grabski odbył wczoraj szereg konferencji politycznych z członkami P. K. L. przyzemem udzielił wielu informacji o sprawie polskiej w państwach koalicyjnych. — Kap. Zwiastocki i por. Mannowski, którzy przybyli z Paryża razem z prof. Grabskim, wyjechali już do Warszawy.

(4) USTANOWIENIE stempiowania kart cukrowych za listopad, celem promocyjny, upływa z dzisiejszym dniem. Karty przedkładać trzeba w biurach okręgowych.

(4) DEMOBILIZACYJA TRAMWAJÓW. Komisja tramwajowa uchwalila zniesć podział tramwaju na I. i II. klasę, a zaprowadzić jeden przejazd, równocześnie uchwalono podnieść ceny biletów jazdy na 40 hal. Zmiany te wprowadzone zostały podwyższeniem plac personalni, a wejść w życie z dniem 1 stycznia.

25-LECIE FIRMY REIM I SP. Dnia 1 b. m. obchodziła znana firma krakowska Reim i Sp. (skład farb i materiałów, perfumery etc., Rynek główny, Linia A—B) 25-lecie swej działalności kupiecko-przemysłowej. Po uroczystem nabożeństwie, odprawionem na pomyślność solenizantów w kościele św. Barbary, współpracownicy firmy złożyli życzenia jubilatowi. Zasłużona firma, pracując przez 25 lat w naszym grodzie, zjednała sobie ogólne uznanie.

(4) DEMOBILIZACYJA KOBIET W ZAWODACH. W wielu już gałęziach przemysłu wyprowadzono kobiety, na miejsce których przychodziły dawni pracownicy — mężczyźni. I tak wszystkim kłopotem wypowiedziano posady z dniem 10 grudnia — jak również odbywa się częściowa demobilizacja konduktorów i ich koleżanek przy motorze. Prawie wszystkie wozy prowadzą już mężczyźni, którzy, jak nauczycielas oświadczenie podczas wojny, lepiej obznajomieni są z rozkolektanymi wozami wozatorowymi.

(4) POP RILUŃ. Do krakowskiego sądu wojskowego przywieziono wczoraj ruskiego popa w Łortynie, Jarzę, który z ambony i na zgromadzeniach zachęcał chłopów ruskich, by poszli śladami Żelazniaka, Gonty i innych bohaterów bajdamackich i różni Lachów. Ponadto rozdawał im broń. Odpowiedzią będzie za swe niecne czyny przed sądem doraźnym.

OTRZYMUJEMY następujące pismo: „Nieprawdą jest, jakoby na ostatnim zebraniu socjalistycznym w Tarnowie przywódcy socjalistyczni grozili rewolucją, w szczególności, aby to był czynił poseł Klemensiewicz. Wiadomość ta polega na nieporozumieniu, gdyż właśnie przywódcy socjalistyczni przestrzegali przed wszelkimi czynnościami rewolucyjnymi”.

POLSKI KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO Z DNIA 2 B. M. donosi, że nieprzyjaciel trzyma się na linii Żółkiew—Kulików—Zydaczów—Mikolaszyn—Stare Soto. Słabsze jego oddziały stoją na linii Soloska Wielka—LUBIEN Wielki—Janów—Jaworów. Znaczne siły ukraińskie, skoncentrowane na linii Stary Sambor—Sambor, zatakowały 1 grudnia Chyrów z południowego i północnego wschodu. Atak ukraiński odparto, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty. Chyrów i linia kolejowa Chyrów—Przemysł znajduje się w całości w naszych rękach. Grupa podpułkownika Tokarzewskiego oczyszcza okolice Lwowa z band chłopskich w kierunku na Zydaczów. Grupa ma-

pera Wiczkorkiewicza operuje w dalszym ciągu w porcie raskim. W ostatnich walkach o Rawę Kuska Ukraincy stracili w rannych i zabitych 300 ludzi, w jeńców 100 ludzi.

(e) **KOMISYA PRZYWOZOWO-WYWOZOWA.** P. K. L. powołała do życia Komisję przywozową i wywozową, oraz Urząd przywozu i wywozu: Krzysztofory, III. piętro. Urząd przywozu i wywozu wysyła certyfikaty przywozu i wywozu towarów: pozwolenia wywozowe na artykuły codziennego zapotrzebowania do 2.000 kg. a w wartości do 10.000 koron — wydaje Urząd we własnym zakresie działania, zaś wszelkie inne pozwolenia tylko na podstawie uchwały Komisji wywozowej i przywozowej.

**Z TEATRU POWSZECHNEGO.** Jutro premiera świetnej sztuki Gastona Leroux i Lucjana Camille'a: „Alzacya“, w której występują wszystkie najwybitniejsze sily naszego zespołu dramatycznego, a dyr. Jaminiskim na czele. W iniejsee chorej p. Czerniakowej udało się dyrekcji pozyskać do odpowiedzialnej roli Gretchen w sztuce p. Janine Zarzycką, znaną artystkę teatru niemieckiego im. J. Słowackiego.

**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po raz trzeci „Lauret“ Wład. Zaleskiego. Jutro „Wachlarz lady Windermere“ O. Wilde'a. W roli lorda Windermere wystąpi Józef Sosnowski. „Wachlarz“ powtórzony będzie w piątek.

**SALON SZTUKI,** przeniesiony z ulicy Szczernej 11 na ul. Szpitalną 40, prezentuje się niezwykle imponująco. Olbrzymie i bardzo widne sale mieszczą dzieła najznakomitszych mistrzów, jak: Koszka, Axentowicza, Pałata, Zmurki, Styki, Filipkiewicza, Stachewicza i wielu innych. Specjalna sala jest przeznaczona dla uczniów krakowskiej Akademii, co należy podnieść z wielkim uznaniem, gdyż dotychczas nasza najmłodsza generacja nie miała sposobności prezentowania publicznego swych prac. Również w najbliższych dniach wprowadza energiczny zarząd osobny oddział dla rzetelnych. Nowa ta placówka sztuki budzi też olbrzymie zainteresowanie i gromadzi codziennie wielkie zastępy zwiedzających.

(d) **SĘDZIOWIE SĄDZĄ WE FUTRACH.** Z powodu braku węgla, sąd pow. cyw. i sąd pow. karny są nieopaalne i sędziowie oraz urzędnicy pełnią swe funkcje w futrach i pallotach.

**OSWIADCZENIE P. P. S.** Na wiecu, zwołanym w Warszawie przez stronnictwo niezawisłości narodowej, ze strony P. P. S. złożono następujące oświadczenie: Obóz socjalistyczny w Polsce zmierza do urzeczywistnienia swoich planów w drodze ewolucyjnej, nie ma zaś na myśli gwałtów rewolucyjnych, któreby się mogły przyczynić do powstania w kraju anarchii. Na wiecu powzięto rezolucję, kończącą się jak następuje: Demokracji europejskiej, która w bohaterkiej walce i krwawym wysiłku wśród milionowych ofiar zwała militarystykę pruską i zdobyła ludom prawo do samodzielności, demokracja polska podaje rękę do współpracy nad przebudową Europy na zasadach demokratycznych i republikańskich.

(e) **POLSKI ZWIĄZEK KATOL. UCZNIÓW RĘKODZ. I PRZEMYSŁ.** w Krakowie urządza we czwartek wieczorem „św. Mikołaja“, Zgłoszenia na od wiedziny między 6—9 wieczór do czwartku, w Zarządzie Bursy im. A. Potockiego. Krupnicza 29.

(e) **KTO ROBI ANARCHIĘ?** Odnosnie do notatki, umieszczonej w jednym z pism krakowskich, pod powyższym tytułem, proszoni jesteśmy o zaznaczenie, że zebranie, na którym uchwalono usunięcie p. Knöpfenschera z zajmowanego stanowiska zastępcy naczelnika stacji krakowskiej nie było „zebraniem grupki urzędników, lecz walnem zgromadzeniem koła miejscowego urzędników kolejowych, zwołanem na żądanie przepisanej statutu ilości członków. Nieprawdą zaś jest, że na zgromadzeniu tem uchwalono, by wyrzucić urzędników obcej narodowości, gdyż wniosek taki został cofnięty i nie dyskutowano nad nim. — Zupełnie odniebie traktowano zajmowanie stanowiska zastępcy naczelnika stacji w polskim Krakowie przez nie Polaka, urzędnika naslanego nam na czas wojny z Wiednia i tylko z punktu widzenia interesu narodowego zażądano usunięcia p. Knöpfenschera. Nie odgrywały tu żadne względy partyjne.

(f) **PROGRAM PORANKU LITERACKIEGO,** u. rzuczonego ubiegłej niedzieli w sali Tow. lek. wypelnili p. Czapiński wykładem, opartym na głębokich studiach o filozofii i dziełach jednego z największych myślicieli i reformatorów wieku XVIII Woltera. Wykład ilustrowały fragmenty i powieści, wiersze i powiastki, odczytane z wielkim artyzmem przez p. Laurę Pyłtuską i p. Bończę.

(g) **NOWY TYP PASKARZA.** Na targach krakowskich ukazał się nowy typ paskarza. Są to kupcy z powiatów graniczących ze Śląskiem, którzy kupują towary po najwyższych cenach podbijając je przy tej sposobności. Wywożą out towar do powiatu żywieckiego a stąd przemycają go do Prus. Należałoby zorganizować straż i nie dopuścić do oglądania nas przez hyeny wojenne.

(h) **KONIKRAD.** Na Groblach aresztowano wczoraj konikrada Władysława Sypiora i jego dwóch współwinow, za kradzież koni.

(i) **ODEBRANE SYGNETY.** Złodziejowi Władysławowi Grzędzikowi odebrano kilka sygnatów z miedzianymi S. i osadzono w areszcie.

**KURSA LITERACKIE** (ul. św. Anny 1. 2). Program wykładów na tydzień bieżący: Środa 4 grudnia o godz. 7, prof. dr. J. Flach: „Najnowsze prądy w sztuce teatralnej“; czwartek 5 grudnia prof. W. Herget o godz. 7: „Teatr Wyspiańskiego“; piątek 6 grudnia o godz. 6, prof. dr. Kopera: „Romańska sztuka w Polsce“ (w sali Muzeum Narodowego, z ilustracjami świetlnymi); sobota dnia 7 gru-

dnia o godz. 7, dyr. K. Gabryelski: „Aktor i reżyser w teatrze Wyspiańskiego“ (z ilustracją artystów).

(j) **PETERSBURG STOLICĄ ROSYI.** Według doniesienia „Stockholm Dagblad“, bolszewicy petersburscy domagają się, aby Petersburg został przywrócony do godności stolicy państwa, gdyż groza okupacji niemieckiej, którą obnaczone przeniesienie rządów do Moskwy, już minęła bezpowrotnie.

(k) **LENIN W ZAJĘCZEJ SKÓRCIE.** Jak sztokholmski korespondent paryskiego „Petit Journal“ donosi, Lenin przybył już nad granicę fińską i stara się o udzielenie mu wraz z kilku towarzyszami prawa azylu w Finlandy. Ten gest „odwagi“ przywódcy żydowsko-bolszewickich reformatorów Rosyi i apostołów nowej wolności, stoi w związku z bliskim zmierzchem panowania bolszewików w Rosyi.

(l) **POMNIK GEN. FOCHA W AMERYCE.** Amerykańska Izba reprezentantów — jak donosi „Corriere della Sera“ — uchwaliła kredyt 500.000 lirów na koszt budowy pomnika gen. Focha w Waszyngtonie.

(m) **ZDOBYWCA JERUZOLIMY I SYRYI** i pogranicza Turków, gen. agielski Allenby, wódz syryjskiego korpusu ekspedycyjnego koalicji — według informacji „Corriere della Sera“ — odbył tryumfalny wjazd do Kairo.

(n) **OSOBLIWI AKT REWERENCYI.** Jak „Times“ londyński donosi z Pekinu, rząd chiński postanowił uczcić koalicję w osobliwy sposób. Oto uchwilił spalić składy opium Szangaju w obecności reprezentantów koalicji.

(o) **PARYŻ — APOSTOŁEM WYTRWANIA.** — Według doniesienia „Corriere della Sera“, Rada miejska w Paryżu uchwiliła uczcić apostołów wytrwania w wojnie przeciw barbarzyńcom teutońskim aż do końca: poetę Gabryela d'Annunzia, burmistrza Brukseli Alberta Maza i b. prezydenta Unii pół-amerykańskiej Teodora Roosevelta, chrzcząc ich imionami ulice miasta.

**TRAGICZNA ŚMIERĆ 200 ŻOŁNIERZY.** Jak donoszą ze Spalato, na jednym z tamtejszych parowców przewozowych wybuchł gwałtowny pożar, ołara którego padło przeszło 200 żołnierzy, przeważnie Węgrów. Okręt płynął z Cattaro do Fiume, a posiadał na pokładzie 2600 ludzi. Po wybuchu ognia powstała ogromna panika na pokładzie, co utrudniło akcję ratunkową. W ogniu spłonęło 200 ludzi z żałogi i kilku oficerów z kapitanem okrętu.

## Jeszcze raz

dziś w środę dnia 4. grudnia oglądać można zna komaty film operowy „ZYDÓWKA“ w „Uciezce“.

**DZISIAJ I JUTRO JESZCZE** ukaże się na ekranie kinoteatru „Sztuka“ sensacyjny dramat detektywiczny „W walce z duchami“, oraz pełna humoru komedia „Gąska prowincjonalna“.

## Tulaczka misyi niemieckiej w Warszawie.

Warszawa, 4. grudnia. — (mir) Jak pożądanym w stolicy Polski reprezentanci państwa niemieckiego, które ma tyle zbrodni wobec narodu polskiego na sumieniu, najlepiej świadczy tulaczka, jaką musi odhycwać w Warszawie misya niemiecka.

Rozeszły się już w Warszawie pogłoski — wysnuwane z najgorętszych życzeń — jakoby br. Kessler ze swymi współpracownikami opuścił Warszawę, ale nie odpowiadają one prawdzie. Misya niemiecka po wyproszeniu z hotelu Bristol, przeniosła się w sposób tajemniczy do domu przy Al. Ujazdowskich 1. 22.

Zajęcie tego domu na siedzibę przedstawicielstwa niemieckiego nastąpiło dnia 24 listopada o godz. 9 wieczorem przez oficera z komendy miasta, któremu towarzyszył urzędnik cywilny i posterunkowy milicyi, jednakże bez podania celu.

Przez dwa dni nikt się nie wprowadzał do domu. Dopiero 27 list. urządzono tam biuro misyi niemieckiej. Przed domem ustawiono wartę wojskową, która jednak nie przeszkodziła wtargnięciu onegdaj do biura manifestującego tłumy, w poszukiwaniu na hr. Kesslerem.

Właściciel budynku, dowiedziawszy się jakich to lokatorów usadowiono w jego domu, bezzwłocznie wszczął starania w komendzie miasta o pozbycie się ich. Jak slychać, istonie stanie się zadość jego życzeniu. Misję niemiecką czeka w dalszym ciągu wspólność losów z legnialnym „wiecznym żydem-tulaczem“.

## Republikanie przeciw Wilsonowi.

Waszyngton. (Reuter) Na wspólnem posiedzeniu kongresu oświadczył prezydent Wilson w orędziu, jakie wygłosił, że spodziewa się, iż pokój przyjdzie do skutku na wiosnę na podstawie układu. Dalej omawiał Wilson nowy program flotowy, obliczony na trzy lata, ponieważ program flotowy będzie musiał w przyszłości być dostosowany do polityki światowej, a ta w danej chwili nie jest jeszcze znaną. Uważa on za swój pierwszy obowiązek wziąć pełny udział w konferencji pokojowej, aby osiągnąć te cele, za które żołnierze amerykańscy przelali krew. Gdy prezydent mówił o swym zamiarze brania osobiście udziału w konferencji pokojowej, senatorowie demokracjezni powstał z miejsc i oklaskiwali go. Republikanie zachowali milczenie. Odczytanie orędzia trwało blisko trzy kwadranse. Po odczytaniu orędzia wniesiono dwie rezolucje. W jednej z tychże rezolucji zaproponował republikanin Rodenberg, iż kongres ma oświadczyć, że podróż prezydenta Wilsona na konferencję pokojową, u niemożliwia mu sprostanie swym obowiązkom prezydenta. Rezolucje te przekazano komisji.

## Przedkongresowe obrady koalicji.

Londyn (Reuter). Na Downing Street odbyła się konferencja, w której wzięł udział Lloyd George, Balfour, Bonar Law, szef sztabu generalnego Henri Wilson oraz Foch, Clemenceau, Orlando i Sonnino. Konferencja przedpołudniowa zajmowała się tymczasem rozważaniem terminu konferencji pokojowej, oraz sposobem odbywania posiedzeń tej konferencji. Dalej zajmowano się szczegółami, pozostającymi w związku z zawieszeniem broni. Rozważano także sprawę cesarza Wilhelma. Obrady te służą naturalnie tylko przygotowaniu uchwał, które mogą być powzięte dopiero po przybyciu prezydenta Wilsona.

## Dla Czech Ameryka dała już żywność.

Praga (B. K.). Jak czesko-słowackie Biuro korespondencyjne dowiaduje się z międzynarodowej Birony w Bordeaux nagromadzono już w porcie ogromne ilości środków żywności i materiałów, przywiezionych okrętami z Ameryki, a przeznaczonych dla republiki czesko-słowackiej.

## Zamach stanu grupy Spartacusa.

Berlin. (Tel. wł.) Z pisma ulotnego, rozrzuconego przez grupę Spartacusa wynika, że grupa ta planuje w piątek jakiś zamach stanu.

## Zgon Edmunda Rostanda.

Wiedeń (B. K.). Z Genewy donoszą, że zmarł znany poeta francuski, Edmund Rostand, na białankę. Liczył lat 54.

## KATASTROFALNY WYBUCH GRANATU.

Bruksela (Havas). Na przedmieściu Schaerbeek dzieci zapaliły dwa wielkie ogniska i wrzuciły do nich kosze, przeznaczone przez Niemców na przechowywanie granatów. Granat, pozostawiony w jednym z tych koszy, wybuchł, 8 dzieci zabitych, 21 rannych. Także w innych miejscach zdarzyły się wybuchy pozostawionych granatów, wskutek czego wiele osób zostało zabitych lub rannych.

**O wojnę powszechną** modlił się Mickiewicz, jako o jedyną chwilę naszego wyzwolenia.

**Chwila ta nadeszła. — Wyzyskajmy ją!**  
**Niepodległa Polska potrzebuje pieniędzy**  
**Kupujmy Polską Pozy-**  
**czkę Państwową!**

HURTOWNIE.

DETAILICZNIE.

## Dla Wojska Polskiego

Polecana przepisowe tabaki, papier, guziki, o-rzelki oraz wszelkiego rodzaju epolety oficerskie w wielkim wyborze. — Przerabiam i odmiem raptęie t. J. troki (pępe do szabel z austr. czarucholnych na przypięcie polskie szablono-  
czernym).

Doni: handlowo-komisowy

JAN RYCHTER

Kraków, ul. Asnyka 1. 9. parter.